

**Mario Rui jest jednym z piłkarzy, których brakuje na starcie sezonu Luciano Spallettiemu. Portugalczyk leczy uraz zerwania więzadła krzyżowego i powinien wrócić do gry na początku roku. Obrońca Giallorosich udzielił wywiadu dla oficjalnej strony Romy.**

- Minęły dokładnie dwa miesiące i dwa dni od operacji i jestem zadowolony z postępu mojej rehabilitacji. Leczenie kolana przebiega pomyślnie. Chcę podziękować przede wszystkim kibicom, gdyż ciepło, jakie mi przekazali było naprawdę wielkie, nie spodziewałem się tego. Mogę im powiedzieć, że przeszedłem fatalny okres, przetrzymałem go i z pewnością wróćę mocniejszy niż wcześniej.

**Kto był najbliżej ciebie w trakcie okresu z dala od gry w piłkę?**

- Przede wszystkim rodzina. W szczególności moja żona bardzo mi pomogła: powiedzmy, że przeżywamy pozytywny moment w okresie mojego pecha, gdyż ona jest w ciąży. Jednak z brzuchem i kolejnym dzieckiem do opieki, w ostatnich tygodniach zajmuje się naprawdę dwójką. Jestem jej wdzięczny.

**Również Ruediger i Nura przechodzili w ostatnich miesiącach podobną pracę do twojej: związaliście się bardziej w trakcie okresu rehabilitacyjnego?**

- Tak, gdyż spędzamy dni w Trigorii praktycznie zawsze razem, od rana do wieczora i w konsekwencji jest normalnym, że stworzyły się między nami bliższe relacje. Nura i Ruediger rozpoczęli leczenie wcześniej ode mnie i oczywiście są w bardziej zaawansowanej fazie i czują się dobrze. Od nich dwóch staram się też brać wskazówki odnośnie metod ich pracy.

**W trakcie rekonwalescencji zmieniłeś numer z 22 na 21, który nosiłeś już w Empoli. Ma dla ciebie szczególne znaczenie?**

- Lubię ten numer, gdyż wybrałem go też w debiutanckim profesjonalnym sezonie w Portugalii. Tak stało się też w pierwszym sezonie w Empoli. Tu w Romie nie mogłem go na początku wybrać, gdyż był zajęty: gdy tylko zdarzyła się okazja, wziąłem go. Tak w Toskanii jak i tu w Romie nie przegapiłem okazji i wybrałem go.

**Do tej pory rozegrano siedem kolejnych ligowych i dwa mecze Ligi Europy: jaka jest twoja ocena pierwszej części sezonu w wykonaniu Romy?**

- Czasami widać było wielką piłkę i z pewnością jest margines na poprawę, to pozytywna rzecz. Możemy i musimy starać się zatem zrobić więcej, pracując nad tymi rzeczami, które szły gorzej. Powtarzam jednak, jestem pewien, że w najbliższej przyszłości możemy dokonać wielkich rzeczy.

**W następnym meczu Roma spotka się z Napoli, prowadzonym przez twojego byłego trenera, Sarriego: co powiesz o twoich latach z nim w**

## **Empoli?**

- O Sarrim mogę mówić tylko dobrze i dziękować za to, co dla mnie zrobił, biorąc pod uwagę pracę, jaką ze mną wykonał i skok jakościowy, który pomógł mi zrobić.

## **Co jest z Empoli Sarriego w obecnym Napoli?**

- Przede wszystkim organizacja gry, gdyż w Empoli ten czynnik był decydujący. Byłem pewny na sto procent, że jeśli uda mu się utrzymać w Napoli swój system gry, spisze się dobrze z zespołem Azzurri przy graczach, których ma do dyspozycji.

## **Podobieństwa i różnice między Spallettim i Sarrim?**

- Sposób gry zespołu, ponieważ obydwaj trenerzy starają się przekazać drużynie swój styl i tym samym sprawić, żeby grała dobrze.

Autor: abruzzo